

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od Z. K. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.: kwotę 41.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, oraz kwotę 3875 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; ponadto oddalił wnioszek Z. K. o rozłożenie na raty zasądzonego roszczenia.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwana była zatrudniona w powodowej Spółdzielni od dnia 1 kwietnia 1978 r. do 31 sierpnia 2009 r. - ostatnio na podstawie umowy zawartej w dniu 1 czerwca 1991 r. na czas nieokreślony. Zajmowała stanowisko kasjerki i pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dokumencie zatytułowanym „Zakres obowiązków, odpowiedzialności i uprawnień”, którego treść powódka przyjęła do wiadomości potwierdzając to swoim podpisem, przewidziano – w pkt. II – iż pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził zakładowi pracy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w art. 114-122 k.p. Pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę udokumentowaną, powstałą z winy pracownika w powierzonym mu mieniu.

Oświadczeniem z dnia 1 października 1993 r. pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność materialną za powierzone jej środki pieniężne i inne walory wartościowe przechowywane w kasie głównej. Pozwanej powierzono pieniądze znajdujące się w kasie.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2009 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) rozwiązała z pozwaną umowę o pracę bez wypowiedzenia w oparciu o art. 52 § 1 pkt 2 k.p. z powodu popełnienia przez Z. K. przestępstwa uniemożliwiającego dalsze jej zatrudnianie, które to przestępstwo polegało na stwierdzonym niedoborze w kasie Spółdzielni oraz na fałszowaniu prowadzonej dokumentacji.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2010 r., w sprawie V K 885/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi V Wydział Karny uznał pozwaną za winną czynu polegającego na tym, że w okresie od 2 czerwca 2008 r. do 28 sierpnia 2009 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której materiał dowodowy wyłączono do odrębnego postępowania, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu przywłaszczyła powierzone jej jako kasjerce zatrudnionej w powodowej Spółdzielni mienie w postaci pieniędzy w kwocie 83.000 zł, poprzez niewpłacanie tychże pieniędzy na konto bankowe Spółdzielni, tj. czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd zobowiązał pozwaną do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz powódki sumy 41.500 zł. Wyrok ten jest prawomocny.

Pozwana wykonała nałożony na nią obowiązek częściowego naprawienia szkody.

E. M. (1), w stosunku do której wyłączono materiał dowodowy do odrębnego rozpoznania, została prawomocnie uniewinniona od wyżej opisanego czynu zabronionego.

Łączna wysokość szkody poniesionej przez powódkę wynosi 83.000 zł, która to kwota odpowiada niedoborowi środków pieniężnych w kasie powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W sprawie V K 1090/10 została sporządzona opinia biegłego na temat prawidłowości ewidencji (...), z której wynikało, między innymi, że brak nadzoru w zakresie właściwego udokumentowania wpłat gotówki do banku umożliwiło kasjerce dowolne dysponowanie gotówką w kasie, w świetle praktyki dokonywania wpłat gotówki z kasy do banku nie można stwierdzić, że E. M. nie wywiązywała się z powierzonych jej obowiązków, tłumaczenie kasjerki, że E. M. dokonywała razem z nią przywłaszczenia pieniędzy jest bezpodstawna, gdyż kasjerka mogła każdej innej osobie „podać” jakąś kwotę pieniędzy, błędem E. M. było nie informowanie głównej księgowej o fakcie występowania

saldą na koncie 142, co oznaczało stan środków pieniężnych nie wpłaconych do banku. Niedobór środków pieniężnych w kasie Spółdzielni w kwocie (...) został ustalony prawidłowo.

Powódka wezwała pozwaną do zapłaty pozostałej kwoty 41.500 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty. Pismo to pozwana odebrała w dniu 28 marca 2013 r.

Pozwana uzyskuje emeryturę w wysokości 1.300 zł netto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd zważył, iż zgodnie z art. 124 kp pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się:

1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,

2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze,

odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się.

Od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Odpowiedzialność z tego przepisu dotyczy każdego mienia pracodawcy, powierzonego tylko jednemu pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się.

Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika są prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez niego z tego mienia.

Prawidłowe powierzenie musi zapewniać udział pracownika przy ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia. Z reguły wymagane jest pisemne potwierdzenie tych okoliczności przez pracownika. Jeżeli pracodawca nie wykaze prawidłowego powierzenia mienia, nie może skutecznie dochodzić odszkodowania na podstawie art. 124 kp. Nie wyłącza to jednakże możliwości ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności według art. 114–122 k.p.

Całkowity brak warunków umożliwiających dopilnowanie powierzonego mienia wywołuje takie same skutki jak jego wadliwe powierzenie (brak odpowiedzialności z art. 124, możliwość ponoszenia odpowiedzialności z art. 114–122). Częściowa wadliwość stworzonych przez pracodawcę warunków pracy oznacza jego przyczynienie się do powstania szkody (art. 117 § 1 k.p.).

Pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczynili się do jej powstania albo zwiększenia (art. 117 § 1 w zw. z art. 127 k.p.). Do typowych okoliczności będących współprzyczyną szkody można zaliczyć częściowe niezapewnienie warunków pracy umożliwiających dopilnowanie powierzonego mienia czy przeciążenie pracownika pracą.

Przepis § 3 wprowadza domniemanie odpowiedzialności pracownika. Pracodawcę obciąża bowiem dowód tylko dwóch okoliczności wskazanych w § 1: prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika, czyli szkody i jej wysokości. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych.

Jeżeli zawinione zachowanie pracownika było zasadniczą przyczyną powstania szkody, to nie może się on bronić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych (art. 124 § 3)/ wyrok SN z dnia 14 maja 1998 r., I PKN 79/98, OSNAPiUS 1999, nr 11, poz. 357/

Według Sądu Najwyższego pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym (art. 124 § 3 k.p.), jeżeli udowodni bądź wykaże z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda powstała na skutek zdarzeń od niego niezależnych (wyrok z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 288/00, OSNAPiUS 2002, nr 23, poz. 570).

Pracodawca jest obowiązany udowodnić także wysokość szkody (niedoboru).

Pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę ma obowiązek jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności materialnej pracownika są w każdym przypadku: szkoda, bezprawność zachowania uchybiającego obowiązkowi pracowniczemu, wina pracownika, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą.

Szkodą jest każdy uszczerbek we wszelkiego rodzaju dobrach chronionych przez prawo, powstały wbrew woli poszkodowanego. Na szkodę o charakterze majątkowym składają się faktycznie poniesione przez pracodawcę straty (damnum emergens) oraz utracone przez niego korzyści (lucrum cessans).

Bezprawność zachowania pracownika uzasadniająca jego odpowiedzialność odszkodowawczą polega na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązków pracowniczych.

Obiektywnej bezprawności zachowania pracownika musi towarzyszyć element subiektywny – wina. W teorii prawa cywilnego wyróżnia się dwa podstawowe stopnie winy – umyślność (dolus) i niedbalstwo (culpa). Umyślność występuje w jednej postaci, a prawo nie różnicuje zakresu obowiązku odszkodowawczego w zależności od tego, czy sprawca podejmuje działanie w celu wyrządzenia szkody, czy wprawdzie w innym celu, jednak godząc się także na powstanie szkody. Tradycyjnie natomiast stopniowalna jest wina nieumyślna. Odróżnia się trzy jej stopnie: rażące niedbalstwo (culpa lata), niedołożenie należytej staranności (culpa levis) oraz niedbalstwo nieznaczne lub lekkie (culpa levissima). Rodzaj winy, tj. umyślność lub nieumyślność, ma znaczenie dla zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika. Umyślne wyrządzenie szkody prowadzi do obowiązku jej naprawienia w pełnej wysokości (art. 122 k.p.).

Umyślne wyrządzenie szkody zachodzi wówczas, gdy pracownik objął następstwa swojego czynu zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Zamiar pracownika – dla zastosowania przepisu art. 122 k.p. – sprowadza się nie tylko do umyślnego naruszenia obowiązków, ale także powstania szkody. Zamiar bezpośredni zachodzi wtedy, gdy pracownik chce wyrządzić szkodę, a ewentualny, gdy przewiduje możliwość jej powstania i godzi się na to. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie z art. 122 k.p. pracodawca musi udowodnić umyślność pracownika i wysokość poniesionej szkody (Wina umyślna a odpowiedzialność pracownika, R. G., Służba (...) str. 9). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1997 r. (I PKN 264/97, LexPolonica nr 331140, OSNAPiUS 1998, nr 19, poz. 562), warunkiem odpowiedzialności materialnej pracownika na podstawie art. 122 k.p. jest nie tylko umyślne niedopełnienie przez niego obowiązku nadzoru nad mieniem powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu lub do wyczerpania, lecz także objęcie wyrządzenia szkody umyślnością (zamiar bezpośredni lub ewentualny). W ocenie Sądu podstawą odpowiedzialności w rozpoznawanej sprawie jest art. 124 kp, bowiem pozwana miała powierzone mienie w postaci środków pieniężnych w kasie, co potwierdziła, podpisując oświadczenie w dniu 1 października 1993 r oraz w drodze przesłuchania w charakterze strony.

Pozwana podniosła kwestię niewykazania powierzenia mienia pozwanej, ale zdaniem Sądu nawet przy założeniu takiej sytuacji, należy wskazać, że w takim przypadku znajdzie zastosowanie art. 122 kp, który wyłącza konieczność badania prawidłowości powierzenia Z. K. mienia w postaci środków pieniężnych.

Pozwana prawomocnym wyrokiem Sądu z dnia 21 czerwca 2010 r. została uznana za winną dokonania czynu z art. 284 § 2 k.k. Strona podmiotowa przestępstwa przywłaszczenia polega na umyślności wyłącznie w formie zamiaru

bezpośredniego. Sprawca musi obejmować świadomością nie tylko fakt, że rozporządza cudzym mieniem, ale także to, że chce zatrzymać to mienie dla siebie (por. wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, LexisNexis nr 326165, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64).

Dla rozstrzygnięcia kwestii czy pozwana ponosi odpowiedzialność za umyślne wyrządzenie szkody koniecznym jest udowodnienie przesłanek tej odpowiedzialności, który to ciężar spoczywa na stronie powodowej. Strona powodowa ciężarowi temu sprostала, przedkładając do akt niniejszego postępowania prawomocny wyrok karny, skazujący Z. K. za umyślne przestępstwo popełnione na szkodę pracodawcy. Zdaniem sądu niewątpliwym jest, iż pozwana umyślnie naruszała swoje obowiązki pracownicze, bowiem przywłaszczyła powierzone jej, jako kasjerce zatrudnionej w powodowej Spółdzielni, mienie w postaci pieniędzy, poprzez niewpłacanie tychże pieniędzy na konto bankowe Spółdzielni. Sąd przyjął, iż pozwana umyślnością obejmowała także powstanie szkody w mieniu pracodawcy. Prawomocny skazujący wyrok karny – z mocy art. 11 k.p.c. – wiąże Sąd cywilny w niniejszym postępowaniu.

Określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów z art. 233 k.p.c., a sąd w sprawie cywilnej dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnie czyni własne ustalenia dotyczące pozostałych okoliczności istotnych w sprawie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118).

Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu – które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd rozpoznając sprawę cywilną musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. W tym zakresie mieści się również dokonana przez sąd karny ocena tego, czy sprawca umyślnie popełnił przestępstwo. Ustalenie w postępowaniu karnym, że pracownik (sprawca) działał umyślnie, wyklucza możliwość ustalenia w postępowaniu cywilnym nieumyślności jego zachowania (uchwała SN z dnia 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83, OSNCP 1984, nr 8, poz. 133). Wszelkie inne ustalenia prawomocnego skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku.

Co się zaś tyczy zawartego w wyroku karnym ustalenia wysokości szkody, dominuje pogląd, że jeżeli określenie wysokości szkody przez sąd karny ma charakter ocenny i stanowi ustalenie posiłkowe, nie wiąże sądu cywilnego. Jeżeli natomiast ustalenie wysokości szkody wynika bezpośrednio z ustalenia przedmiotu przestępstwa i stanowi jeden z elementów stanu faktycznego – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – ustalenie takie jest dla sądu cywilnego wiążące (wyrok SN z dnia 7 marca 1967 r., I CR 464/66, LEX nr 6122; wyrok SA w Katowicach z dnia 27 kwietnia 1995 r., II AkR 59/95, OSA 1996, z. 9, poz. 35; wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 60/09, LEX nr 550992).

W przypadku zaboru określonej sumy pieniężnej, określenie wysokości tej sumy stanowi oczywisty i jedyny sposób ustalenia przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia. Sąd karny skazał pozwaną za przywłaszczenie konkretnej kwoty wyrażonej w złotych polskich, której wyliczenie zostało poprzedzone wnikliwym postępowaniem dowodowym. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, wiąże sąd cywilny ustalenie sądu karnego co do wysokości szkody, jeśli dotyczy ono szkody wyrządzonej zaborem w celu przywłaszczenia lub przywłaszczeniem konkretnej rzeczy lub sumy pieniężnej; w takich przypadkach określona w wyroku karnym wartość rzeczy (suma pieniędzy) staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa (por. *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wydanie VII, H. Pietrkowski, Warszawa 2014; *Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny*, K. Piasecki,

s. 124 i n.; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1961 r., 1 CR 467/60, LexisNexis nr 316085, OSNCP 1963, nr 1, poz. 13; wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 60/2009, LexisNexis nr 2375688, OSNP 2011, nr 7-8, poz. 101; wyrok SN z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 556/2012, LEX Delta nr 8159734; wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 464/97, LEX Delta nr 8136958)

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, wobec takiej a nie innej treści wyroku skazującego Z. K., sąd cywilny nie mógł prowadzić postępowania dowodowego celem zbadania kto jest osobą odpowiedzialną za wyrządzenie szkody powodce, czy pozwana dopuściła się przestępstwa na szkodę pracodawcy i jaka była wysokość owej szkody, bowiem okoliczności te wynikają wprost z treści orzeczenia w sprawie V K 885/10 i wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 2009 r. (I PK 60/09, LexPolonica nr 2375688, OSNPUS 2011, nr 7-8, poz. 101) stanął na stanowisku, iż prawomocne skazanie za sprzeniewierzenie powierzonych pieniędzy (art. 284 § 2 k.k.) wiąże co do wysokości przywłaszczonej kwoty, ale nie zwalnia sądu pracy z oceny, w jakiej wysokości szkoda została wyrządzona przestępstwem. W uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd Najwyższy odwołał się do swojego orzeczenia z 31 grudnia 1936 r. (C II 1954/36, LexPolonica nr 2372849, OSN 1937, poz. 267), w którym wyraźnie wskazał, że w sporze o wynagrodzenie szkody spowodowanej przywłaszczeniem cudzych rzeczy ruchomych ustalenia sądu karnego wiążą sąd cywilny tylko o tyle, o ile dotyczą popełnienia przestępstwa, natomiast ogólną wysokość szkody sąd cywilny powinien ustalić samoistnie.

Szkoda powódki polegała na utracie środków pieniężnych w łącznej kwocie 83.000 zł, które powinny były wpłynąć na jej rachunek. Wartość zagarniętego mienia odpowiada w tym przypadku wysokości poniesionej przez powodową Spółdzielnię szkody. Ponieważ szkoda ta została przez pozwaną naprawiona dopiero w połowie, koniecznym jest jej wyrównanie w całości, tj. w zakresie brakujących 41.500 zł.

Na marginesie Sąd wskazał, że wysokość szkody jaką poniosła powódka wynika w sposób jednoznaczny również z załączonych do akt sprawy dokumentów: protokołu komisji i protokołu z kontroli przeprowadzonej przez powódkę. Strona pozwana nie zgłosiła wniosków dowodowych mających wykazać okoliczności przeciwne.

Odnosząc się do treści zeznań pozwanej w zakresie w jakim twierdziła ona, że przywłaszczenia dopuściła się wraz z E. M. (1), Sąd wskazał, iż dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fakt ten nie ma żadnego znaczenia. Nawet bowiem, gdyby przyjąć, że pozwana popełniła przestępstwo wspólnie z inną osobą, ich odpowiedzialność opierałaby się na treści art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., w myśl którego jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna (por. uchwałę SN z dnia 30 maja 1975 r., V PZP 3/75, LEX Delta nr 301495, OSNCP 1975/10-11 poz. 143, OSNPG 1976/4 poz. 12 str. 29). Tym samym udowodnienie, że E. M. (1) działała wspólnie i w porozumieniu z pozwaną, nie powodowałoby wyłączenia odpowiedzialności Z. K., od której powódka może – zgodnie z zasadami odpowiedzialności solidarnej – dochodzić naprawienia szkody w całości. W takiej sytuacji bowiem – stosownie do treści art. 366 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. – wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Wobec tego zdaniem Sadu Z. K. może w innym postępowaniu dowodzić, że E. M. (1) jest współwinna popełnienia czynu przypisanego pozwanej i – ewentualnie – wystąpić przeciwko niej z roszczeniem regresowym. Odpowiedzialność solidarna nie powoduje jednak powstania po stronie pozwanej współuczestnictwa koniecznego. Powódka, w hipotetycznej sytuacji wielości podmiotów zobowiązanych solidarnie do naprawienia szkody, mogłaby więc wybrać jedną spośród osób współodpowiedzialnych i żądać od niej zadośćuczynienia swojemu roszczeniu w pełnej wysokości.

Niezależnie także od tego, że E. M. została uniewinniona od zarzucanych jej czynów, podnieść należy, że pozwana w swoich zeznaniach wskazywała na udział E. M. w przestępstwie, który miał polegać na braniu przez nią z kasy sum pieniężnych, nie była jednak w stanie określić, jaką łącznie konkretnie kwotę wzięła (od 1000 do 40000 zł), jednocześnie przyznała, że nie sprzeciwiała się takim zachowaniom. Nie zgłosiła w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych.

Odnosząc się do stanowiska strony pozwanej Sąd nadmienił, że nawet przyjęcie, iż pozwana i E. M. (1) odpowiadają na innych podstawach prawnych (pозwana za czyn wyrządzony umyślnie, a E. M. (1) za działanie nieumyślne), ich odpowiedzialność miałyby charakter odpowiedzialności in solidum, do której stosuje się przepisy o solidarności.

Oceniając zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody Sąd przytoczył tezy wyroku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym – bierne zachowanie się poszkodowanego umożliwiające dokonywanie nadużyć lub stwarzające dla nich okazję w normalnym biegu zdarzeń nie powoduje szkody. (...) Nie istnieje więc normalny związek przyczynowy między ustalonymi w zaskarżonym wyroku uchybieniami personelu powodowej spółdzielni w zakresie organizacji i kontroli jej działalności stwarzającymi możliwości nadużyć, a szkodą wyrządzoną jej w sposób przestępczy przez pozwanego w zakresie prawomocnego skazania go za wyłudzenie mienia tej spółdzielni.” (wyrok SN z dnia 17 stycznia 1972 r., III PRN 27/71, LEX Delta nr 317678). Nie można w szczególności stosować względem pracownika zmniejszenia odszkodowania, gdy szkoda wynikła z przywłaszczenia przez niego mienia albo z innego czynu niedozwolonego, chociażby inni pracownicy dopuścili się zaniedbań umożliwiających dokonywanie nadużyć (wyroki SN: z 11 kwietnia 1973 r., II PR 441/72, LexPolonica nr 317553, OSPiKA 1973, nr 12, poz. 248; z 10 kwietnia 1970 r., III PRN 19/70, LexPolonica nr 317677).

Sąd podkreślił, iż powstanie szkody było objęte zamiarem pozwanej, co pozwoliło na ustalenie, że Z. K. wyrzuciła pracodawcy szkodę w sposób umyślny; w takiej sytuacji uchybienia po stronie Spółdzielni nie uzasadniają obniżenia odszkodowania poprzez przyjęcie, iż przyczyniła się ona do powstania szkody.

Na marginesie Sąd podniósł, iż pozwana uzasadniała przyczynienie opinią biegłego sporządzoną w postępowaniu karnym, przy czym ograniczyła się w tym zakresie wyłącznie do żądania załączenia do akt tej opinii, co zostało uwzględnione. Nie wnosiła o potwierdzenie tej opinii przez biegłego. Załączony dokument stanowi zatem dowód wyłącznie na to, że został sporządzony w określonym postępowaniu.

Sąd wskazał też, że gdyby przyjąć, że pozwana popełniła przestępstwo wspólnie z E. M. (1), art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. nie przewiduje możliwości uchylenia odpowiedzialności solidarnej przez wykazanie stopnia przyczynienia się poszczególnych osób do wyrządzenia szkody, dlatego też z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności osób tak odpowiedzialnych jest zupełnie obojętne, jaki był ich udział w zagarnięciu mienia i jaką z tego tytułu kwotę otrzymali od pozostałych sprawców przywłaszczenia. Okoliczności te mogą mieć jedynie znaczenie z punktu widzenia regresowej odpowiedzialności przewidzianej w art. 441 § 2 k.c. (wyrok SN z dnia 25 maja 1973 r., I PR 107/73, LexPolonica nr 317640).

Ponadto Sąd zauważył, że ustalenie Sądu karnego, zawarte w wyroku skazującym Z. K., iż popełniła ona przestępstwo wraz z inną osobą nie są dla sądu cywilnego wiążące. Okoliczność działania „wspólnie i w porozumieniu” nie należy do znamion przestępstwa z art. 284 k.k. Wiążące dla sądu cywilnego jest natomiast ustalenie, że pozwana przywłaszczyła sobie mienie należące do pracodawcy, wyrządzając mu tym szkodę. Co innego, gdyby sąd karny skazał E. M. (1) za popełnienie przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z Z. K.. Wówczas ustalenie, że pozwana działała wspólnie i w porozumieniu z innym sprawcą miałyby moc wiążącą.

W ocenie Sądu I instancji powyższe uzasadnia poniesienie przez Z. K. odpowiedzialności za całą szkodę wyrządzoną pracodawcy swoim umyślnym i kierunkowym działaniem. Z tych też względów, Sąd zasądził na podstawie art. 124 k.p. na rzecz powódki żadaną kwotę, mając na względzie, iż pozwana uiściła już na rzecz Spółdzielni sumę 41.500 zł, realizując w ten sposób nałożony na nią wyrokiem karnym środek karny w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek mając na uwadze treść art. 481 § 1 k.c., art. 359 § 1 k.c. oraz art. 476 k.c., Sąd podniósł, iż w niniejszej sprawie zobowiązanie pozwanej miało charakter bezterminowy, a więc stało się wymagalne po upływie wyznaczonego wezwaniem do zapłaty 7-dniowego terminu (licząc od dnia odebrania wezwania) na zaspokojenie roszczeń powódki. Wezwanie do zapłaty pozwana odebrała w dniu 28 marca 2013 r., tak więc termin 7 dni

upłynął 4 kwietnia 2013 r. Do tego czasu pozwana świadczenia jednak nie spełniła, uzasadnione więc było zasądzenie na rzecz powódki odsetek za opóźnienie od dnia następującego po dniu 4 kwietnia 2013 r., tj. od 5 kwietnia 2013 r.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, uznając, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”, przewidziany w art. 320 k.p.c. W orzecznictwie przyjęto, iż możliwość rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty nie istnieje w sytuacji, gdy dochodzone od pozwanego roszczenie pochodzi z czynu niedozwolonego popełnionego umyślnie, w zamiarze uzyskania korzyści majątkowej (wyrok SN z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, Lex nr 7099). Zapatrywanie to można traktować jako przejaw ogólniejszej tezy, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda, który nie jest podmiotem prywatnym, ale spółdzielnią mieszkaniową. Ponadto, odmawiając rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty Sąd miał na uwadze, iż przedmiotowa sprawa była rozpatrywana prawie przez 2 lata i w tym czasie pozwana, która powinna była liczyć się z obowiązkiem naprawienia szkody wywołanej jej umyślnym i bezprawnym działaniem, miała obiektywną możliwość poczynienia stosownych oszczędności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając je od pozwanej, jako strony przegrywającej, na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Na koszty poniesione przez stronę powodową złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 1.800 zł (§ 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 490) oraz opłata od pozwu w wysokości 2.075 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł pełnomocnik pozwanej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj art. 11 kpc przez jego błędną wykładnię i uznanie, że prawomocny wyrok Sądu Karnego, skazujący pozwaną wiąże Sąd w konkretnym przypadku, nie tylko co do popełnienia przez pozwaną przestępstwa, ale również co do wysokości szkody, ustalonej w postępowaniu karnym
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 kpc, przez przyjęcie, że pozwanej zostało prawidłowo powierzone mienie w sytuacji, gdy strona powodowa nie przedłożyła żadnego dowodu na te okoliczność i uznanie, że dowodami, które potwierdzają prawidłowe powierzenie mienia są podpisane przez pozwaną dokumenty w postaci zakresu czynności oraz oświadczenia o ponoszeniu przez nią materialnej odpowiedzialności
3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 124 par. 1 pkt 1 kp w zw. z art. 127 kp przez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że pozwana odpowiada jako jedyna osoba w pełnej wysokości za szkodę, którą poniosła strona powodowa w sytuacji, gdy przepisy te wymagają powierzenia mienia pracownikowi, a co przez pozwaną było kwestionowane.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie zmianę w/w wyroku i oddalenie roszczeń powódki w całości.

W odpowiedzi na powyższe strona powodowa wniosła o oddalenie przedmiotowej apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarówno zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego art. 11 kpc, art. 233 § 1, jak i zarzutów naruszenia prawa materialnego art. 124 § 1 pkt 1 kp w zw. z art. 127 k.p.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem, których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Z kolei stosownie do treści art. 124 § 1 i § 2 k. p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wylczenia się mienie należące do pracodawcy, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Konieczną przesłanką tej odpowiedzialności- co słusznie podnosi apelujący - jest prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez pracownika z tego mienia. Prawidłowe powierzenie musi zapewniać udział pracownika w ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia, przy czym całkowity brak warunków umożliwiających dopilnowanie powierzonego mienia wywołuje takie same skutki, jak jego wadliwe powierzenie. Podpisanie przez pracownika oświadczenia o ponoszeniu omawianej odpowiedzialności ma zatem tylko znaczenie dowodowe i nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż na zatrudnionym nie ciąży obowiązek naprawienia doznanej przez pracodawcę szkody, jeżeli mienie nie zostało powierzone prawidłowo i pracodawca nie stworzył odpowiednich warunków do jego strzeżenia.

Przepis art. 124 § 3 k. p., stanowiący, że od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności skutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia, wprowadza domniemanie odpowiedzialności pracownika. Pracodawca obowiązany jest wykazać jedynie, że nastąpiło prawidłowe powierzenie mienia i nierozliczenie się z niego przez pracownika oraz powstała w efekcie tego szkoda i jej wysokość. Możliwość przypisania pracownikowi odpowiedzialności uzależniona jest zatem po pierwsze, od dopełnienia przez pracodawcę swoich obowiązków polegających na właściwym przekazaniu i zabezpieczeniu składników majątku, a po drugie, od ustalenia istniejących po stronie pracownika zawinionych zaniedbań, prowadzących do powstania uszczerbku w mieniu. Odpowiedzialność pracownika oparta jest na zasadzie winy w postaci nieumyślności lub niedbalstwa, przy uwzględnieniu normalnych, typowych następstw jego nieprawidłowego zachowania – jednakże umyślne wyrządzenie szkody rodzi obowiązek naprawienia szkody na ogólnej podstawie określonej art. 122 k.p.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż o ile zgodnie z twierdzeniami apelacji, prawidłowość powierzenia mienia pozwanej, może budzić pewne wątpliwości, to i tak z uwagi na brzmienie powołanego art. 122 kp., zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów – art. 233 kpc nie może przynieść spodziewanych przez stronę skutków instancyjnych. Podkreślić należy, iż w istocie oświadczeniem z dnia 1 października 1993 r., pozwana przejęła



na siebie odpowiedzialność za powierzone jej środki pieniężne i inne walory wartościowe, przechowywane w kasie głównej, bez szczegółowego określenia ich wartości. Powyższe bezwzględnie było nieprawidłowe, gdyż nie odnosiło się do ilości przekazywanych pozwanej środków. Niemniej jednak okoliczność ta nie ma znaczenia dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanej. Wadliwe – nieważne powierzenie mienia, w tym środków pieniężnych – co słusznie poniósł Sąd I instancji – nie zwalnia bowiem pracownika od odpowiedzialności za szkodę w pełnej wysokości, jeżeli doprowadził do niej umyślnie (art. 122 kp). Jeśli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, wówczas odpowiada on za tę szkodę ( w pełnej wysokości), także gdy chodzi o mienie niepowierzone do zwrotu lub wyliczenia się w granicach zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, w tym ostatnim przypadku w (pełnej) wysokości szkody, której możliwość wyrządzenia przewidywał i na jej wyrządzenie się godził. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1980 r. IV PR 191/80 LEX nr 14531). Na gruncie rozpoznawanej sprawy wykazano – okoliczności tej skarżąca w apelacji nie kwestionuje- iż w świetle prawomocnego wyroku karnego pozwana dopuściła się czynu zabronionego z art. 284 § 2 kk. to jest w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (umyślnie) przywłaszczyła sobie powierzone jej jako kasjerce, zatrudnionej w powodowej spółdzielni, mienie w postaci pieniędzy w kwocie 83.000 zł., poprzez niewpłacenie tychże pieniędzy na konto bankowe spółdzielni. Tym samym wobec wykazanej umyślności działania pozwanej prowadzącego do szkód po stronie powodowej spółdzielni, z uwagi na brak prawidłowego powierzenia mienia nie może ona zwolnić się od odpowiedzialności materialnej określonej art. 122 kp.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew sugestiom apelacji nie sposób przyjąć też, że Sąd Rejonowy naruszył art. 11 kpc przez jego błędną wykładnię i uznanie, że prawomocny wyrok Sądu Karnego, skazujący pozwaną, wiąże Sąd w konkretnym przypadku, nie tylko co do popełnienia przez pozwaną przestępstwa, ale również co do wysokości szkody, ustalonej w postępowaniu karnym. Wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie wsparte szeroko stanowiskiem judykatury, Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje, nie znajdując żadnych podstaw do ich podważenia. Wysokość szkody ustalona w procesie karnym, na który powołała się strona powodowa nie może być kwestionowana.

Jeszcze raz podnieść należy, iż zgodnie z art. 11 kpc. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny związany jest zatem tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Przy czym wiązanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 lipca 2014 r. III APa 11/14 LEX nr 1498932, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 stycznia 2015 r. III AUa 1190/14 LEX nr 1659032 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 września 2014 r. I ACa 554/14 LEX nr 1527129). Natomiast w przedmiocie ustalenia wyrokiem karnym wysokości szkody, przyjąć należy, że jedynie gdy określenie wysokości szkody, przez sąd karny, ma charakter ocenny i stanowi ustalenie posiłkowe, nie wiąże sądu cywilnego. Jeżeli zaś ustalenie wysokości szkody wynika bezpośrednio z ustalenia przedmiotu przestępstwa i stanowi jeden z elementów stanu faktycznego ustalenie takie jest dla sądu cywilnego wiążące (wyrok SN z dnia 7 marca 1967 r., I CR 464/66, LEX nr 6122; wyrok SA w Katowicach z dnia 27 kwietnia 1995 r., II Akc 59/95, OSA 1996, z. 9, poz. 35; wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 60/09, LEX nr 550992). Bezwzględnie w przypadku zaboru określonej sumy pieniężnej, określenie wysokości tej sumy stanowi oczywisty i jedyny sposób ustalenia przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia. W takich przypadkach określona w wyroku karnym wartość rzeczy (suma pieniędzy) staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa i jako taka wiąże Sąd cywilny (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 60/2009, LexisNexis nr 2375688). Wobec powyższego przyjęcie przez Sąd Rejonowy iż w oderwaniu od wyroku karnego nie mógł ustalić, kto był osobą odpowiedzialną za wyrządzenie szkody powodce i ile dokładnie wyniosła ta szkoda było prawidłowe.

Na marginesie jedynie wspomnieć należy, iż Sąd Rejonowy nie uchylił się od samodzielnego zbadania wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem. Czyniąc ustalenia w tym przedmiocie bazował bowiem nie tylko na wyroku karnym ale i o stwierdzenia protokołu komisji powołanej zarządzeniem Prezesa Spółdzielni, protokołu kontroli w spółdzielni oraz o oświadczenie samej pozwanej z dnia 31 sierpnia 2009 r., w którym zobowiązała się do pokrycia niedoboru w wysokości 83.000 zł. Apelacyjne zarzuty podniesione w trym zakresie nie zasługiwały zatem na uwzględnienie.

Całkowicie nietrafne są też stwierdzenia apelacji co do okoliczności jakoby pozwana nie była jedyną osobą odpowiedzialną za szkodę w pełnej wysokości nie tylko z uwagi na brak prawidłowego powierzenia mienia ale i fakt niedopełnienia obowiązków przez inne osoby (zarzut naruszenia art. 124 § 1 pkt 1 kp w zw. z art. 127 kp).

Odnosząc się do powyższego podnieść należy, iż pozwana w trakcie procesu nie była ograniczona co do możliwości przedstawiania twierdzeń i wniosków istotnych dla rozstrzygnięcia. Pomimo to głoszonych przez siebie w tym zakresie też zgodnie ze spoczywającym na niej w tym zakresie ciężarem dowodu (art. 6 ) nie wykazała. W sprawie brak jakichkolwiek dowodów na to, że za powstałą szkodę odpowiedzialni są także inni pracownicy, bądź też, że ktokolwiek przyczynił się do zwiększenia szkody. Bezwzględnie strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok S.Apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w Białymstoku LEX nr 1294695). Wobec tego brak było podstaw do czynienia jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie. Ponadto nawet jeśli w istocie to nie pozwana jako jedyna winna odpowiadać za szkody wyrządzone spółdzielni bo faktycznie doprowadziło do tego stanu rzeczy kilka osób, to dochodzenie włącznie od pozwanej wyrównania całości szkody - co również dostrzegł Sąd pierwszej instancji - znajduje uzasadnienie w treści art. 441 § 1 kc w zw. z 300 kp (solidarna odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym), bądź też w przypadku innych podstaw prawnych odpowiedzialności na zasadzie i n solidum. Wobec powyższego i w tym zakresie zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Reasumując żaden z apelacyjnych zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń i na tej podstawie wywiódł trafnie wnioski co do odpowiedzialności pozwanej za szkodę wyrządzoną powodowej spółdzielni.

W powyższych warunkach apelacja pozwanej - jako bezzasadna - podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt 1 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).